

NIE WYPYCHAJMY ADAMOWICZA Z PO

Radny Maciej Krupa nie przeprosił wiceprezydenta Wiesława Bielawskiego za nazwanie go kłamcą i szantazystą. Trwa dyskusja, jak prezydent Paweł Adamowicz ma rozwiązać konflikt z niełojalnymi wobec niego radnymi

●● W tekście „Moja partia Gdańsk” opisałem wczoraj akt oskarżenia, który Bielawski skierował przeciwko liderowi młodych radnych - Krupie. Bielawski domaga się przeprosin za słowa, które padły na posiedzeniu kluburadnych PO. Młodzi radni zgodzili się zagłosować za planem zagospodarowania Nowej Wólowej po interwencji magistratu u otoczenia premiera Donalda Tuska. Niezadowolony Krupa powiedział, że Bielawski dopiął swego, ale posłużył się kłamstwem i szantazem. ●



Znajdźmy złoty środek



Jan Kozłowski
marszałek
wojewódzkiej,
przewodniczący PO
na Pomorzu

●● Różnice zdań, szczególnie przy uchwalaniu miejscowego planu zagospodarowania, są naturalne. Tak samo oczywiście jest to, że nie powinno się używać takich słów, jakie wypowiedział pan Krupa. Wolałbym, żeby spór wiceprezydenta Bielawskiego z tym radnym został rozwiązany bez angażowania sądu. Grupa młodych radnych kiedyś domagała się, abym oddał im funkcję wicemarszałka województwa.

Odmówiłbym tłumaczyć, że jestem zwolennikiem kariery rozwijającej się krok po kroku, a nie skokowo.

W relacjach z tą grupą, jestem zwolennikiem kompromisu - wpływ Adama powinien być istotny, ale musi też być zachowana droga, w której kandydatów akceptują kolejno - rady powiatu, regionu aż do krajowej.

Niewątpliwie PO powinna zapewnić prezydentowi warunki do spokojnych rządów, aby nie miał problemów z blokowaniem inicjatyw. Prezydent nie może być ubezwłasnowolniony, ale młodzi też muszą mieć jakiś wpływ na samorząd. ●

Adamowicz wygra konflikt



Jacek Karnowski
prezydent Sopotu,
były skarbnik
pomorskiej PO

●● Szczególnie w czasie ostatniej kadencji Paweł Adamowicz pokazał swoją wartość i teraz to PO powinna o niego zabiegać, a nie on o PO. Przykłady prezydentów wielkich miast - Poznania, Wrocławia czy Katowic, pokazują, że mogą oni rządzić bez partii, ale dzięki własnym komitetom. Nie wypychajmy jednak Adamowicza z PO. On jest na tyle silną osobowością, że wygra konflikt z grupą młodych radnych.

■ Dla Gazety

Paweł Adamowicz
prezydent Gdańska,
szef gdańskiej PO

●● W każdej zbiorowości są konflikty, także w partii. Niejednokrotnie skieralem się z różnymi radnymi. Za każdym razem konflikty udawalo się nam rozwiązywać. Mam nadzieję, że tym razem też tak będzie. Najważniejsze, by strony kierowały się dobrą intencją i zdrowym rozsądkiem, a nie osobistymi ambicjami czy kompleksami. ●

Prezydent miasta musi mieć w ramię silną grupę poparcia. Szczególnie że Adamowicz jest szefem PO w Gdańsku. Musi być jednoznaczne poparcie partii, a w tej chwili to poparcie zachwane, choćby przez skład klubu PO. Z moich obserwacji, gdy byłem jeszcze w PO wynikało, że część radnych działała przeciwko prezydentowi. Czy można coś z tym zrobić? Adamowicz powinien mieć podstawowy wpływ na układanie list wyborczych do rady miasta oraz na skład zarządu PO w mieście. Bo to Adamowicz jest obdarzony wyjątkowym mandatem mieszkańców.

■ Co sądzą młodzi działacze PO

●● Poprosiliśmy o wypowiedź przedstawicieli grupy młodych działaczy PO. Została autoryzowana a następnie... wycofana. Nasz rozmówca wyjaśnił jednak, że: ●● spór o miejscowy plan zagospodarowania miał merytoryczny, a nie polityczny charakter; ●● prezydent Adamowicz był przoszony, aby wydzielić z planu fragment odnoszący się do Muzeum II Wojny Światowej, co pozwoliłoby szybko przyjąć dokument. A później, bez pośpiechu,

Aparat partyjny, a do niego zaliczam grupę młodych radnych, nie lubi osób wybitnych i wyróżniających się. Do tego Pomorze jest bodaj jedynym regionem, w którym PO rządzi samorządowiec, a nie poseł. To jest charakterystyczne, bo najpierw Agnieszka Pomaska próbowała ustawić Adamowicza z pozycji radnej, a teraz próbuje to zrobić z pozycji posła. To niebezpieczne, a jeśli dodamy do tego wyjątkową pazoerność jej grupy, to mamy nieciekawą sytuację. Przypomnę, że Krupa bez żadnego przygotowania miał zostać szefem jednej z koronnych instytucji państwowych - Muzeum Westerplatte. Nie doszło do tego po interwencji premiera. ●

można by zająć się sąsiednimi gminami, na których deweloper chciał postawić wieżowiec; ●● powinno docenić się radnych, którzy patrzą własnymi oczami; ●● nowi radni czują się bardziej odpowiedzialni wobec mieszkańców niż wobec prezydenta; ●● młodym radnym udało się zablokować plany budowy wieżowca w paśmie nadmorskim w okolicach Przymorza. Obóz prezydentki w odpowiedzi oskarżył ich o to, że nie dbają o budżet miasta; ●● rola ministra Nowaka jest w działaniach radnych mocno przeceniana. On pomaga miastu, ale radni pracują niezależnie. ●